

Wracają egzaminy na uprawnienia



Na koniec kwietnia zaplanowana została pierwsza od ponad pół roku sesja egzaminacyjna na uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii. Umożliwiła to wprowadzona na wniosek głównego geodety kraju zmiana w rozporządzeniu ws. **ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii**. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku odbyły się tylko 4 sesje egzaminacyjne: jedna w lutym, dwie we wrześniu i jedna w październiku. Pozostałe nie doszły do skutku z powodu pandemii. Dlatego w 2020 r.

dokument uprawnień zdobyło rekordowo mało osób – tylko 185 (aż o 283 mniej niż rok wcześniej). Od 24 października ub.r. organizacja sesji egzaminacyjnych stała się niemożliwa z powodu wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z 23 października 2020 r. **zmieniającego rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii**. Znalazł się tam zapis zakazujący (z pewnymi wyjątkami) organizacji imprez i spotkań powyżej 20 osób.

Przez następne miesiące w sprawie egzaminów na uprawnienia nic się nie działo. Z tego też powodu na początku marca br. anonimowa grupa „osób zainteresowanych uzyskaniem uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii” wystosowała do głównego geodety kraju list otwarty z apelem „o podjęcie działań zmierzających do wznowienia pracy komisji kwalifikacyjnej oraz bezwzględnego wznowienia egzaminów”.

Autorzy listu zwracali uwagę, że mimo posiadanego wykształcenia i doświadczenia nie mogą samodzielnie pełnić funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii. „Osłabia to znacząco naszą pozycję na rynku pracy i uniemożliwia rozwój zawodu, a także w wielu przypadkach niesie za sobą niepożądane konsekwencje finansowe” – pisali. Zauważyli ponadto, że w przypadku niektórych innych zawodów egzaminy zawodowe organizowane są bez przeszkód.

Na reakcję GGK nie trzeba było długo czekać. Poinformował, że już 26 lutego zgłosił do Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii wnioski o zmianę przepisów stojących na przeszkodzie organizacji egzaminów. Zapewnił też, że niezwłocznie po zmianie przepisów postępowania kwalifikacyjne zostaną wznowione. I tak też się stało. Nowelizacja rozporządzenia ws. obostrzeń została opublikowana 10 marca, a już dzień później GUGiK podał terminy 8 sesji egzaminacyjnych do końca roku.

Dlaczego jednak dopiero pod koniec lutego GGK wystąpił do MRPiT o zmianę przepisów? Między październikiem ub.r. a marcem br., kiedy znaleźliśmy się w „dołku” między II a III falą koronawirusa, ukazało się kilkanaście kolejnych rozporządzeń ws. obostrzeń i ich nowelizacji, które stopniowo zwiększały liczbę konkursów i egzaminów możliwych do przeprowadzenia z pominięciem zakazu zgromadzeń. Prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Zbigniew Kledyński już na początku grudnia wystąpił do wice-minister Anny Kordeckiej o przywrócenie egzaminów na uprawnienia budowlane. Ich organizację ostatecznie umożliwiło rozporządzenie z 21 grudnia. Na wątpliwości GEODETY odpowiedziała Jolanta Plieth-Cholewińska z Wydziału Komunikacji i Promocji GUGiK: „GGK wystąpił z propozycją tak szybko, jak to było możliwe, a możliwość pojawiła się dopiero 26 lutego 2021 r.”.

Postanowiliśmy więc zwrócić się z naszym pytaniem do resortu rozwoju, sądząc, że to tam „leżał problem”. Z Biura Komunikacji MRPiT otrzymaliśmy następującą odpowiedź: „wcześniej Główny Geodeta Kraju nie wskazywał (jak miało to miejsce w przypadku Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa) na zasadność zmiany przepisów, które umożliwiłyby przeprowadzenie egzaminów na uprawnienia w zakresie geodezji i kartografii”.

Sąd administracyjny orzekł, że kara UODO dla GGK była słuszna

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 23 lutego [sygn. akt II SA/Wa 1746/20] oddalił skargę Głównego Geodety Kraju na decyzję Urzędu Ochrony Danych Osobowych w sprawie nałożenia administracyjnej kary w wysokości 100 tys. zł za udaremnienie przeprowadzenia kontroli. Kara ta została nałożona na GGK w lipcu ubiegłego roku. Wcześniej, w marcu 2020 r., prezes UODO podjął decyzję o przeprowadzeniu w GUGiK kontroli ws. publikacji na Geoportalu numerów ksiąg wieczystych pochodzących z powiatowych baz EGIB. GGK miał jednak nie dopuścić pracowników UODO do przeprowadzenia czynności kontrolnych w pełnym zakresie. „Kontrola w GUGiK się odbyła, o czym świadczy sporządzony protokół” – argumentował jeszcze w kwietniu ub.r. GGK. „W rzeczywistości nie pozwoliłem tylko na to, aby kontrolerzy mogli przeprowadzić kontrolę przy założeniu, że numery KW są danymi osobowymi, bo tego właśnie dotyczy spór i kontrola nie była potrzebna do jego rozstrzygnięcia. Spór musi być rozstrzygnięty na gruncie prawa, ponieważ

opinia Prezesa UODO pozostaje jedynie jego opinią i podlega weryfikacji przez sąd administracyjny” – wyjaśniał Waldemar Izdebski.

Jak czytamy w komunikacie UODO opublikowanym po ogłoszeniu wyroku, przez brak zgody GGK na przeprowadzenie czynności kontrolnych w pełnym zakresie kontrolerzy nie mogli ustalić następujących kwestii:

- w jaki sposób i na jakiej podstawie prawnej przy udostępnianiu informacji z EGIB za pośrednictwem Geoportalu umożliwia on dostęp do danych osobowych zawartych w księgach wieczystych,
 - czy GGK wdrożył odpowiednie środki techniczne w celu zapewnienia bezpieczeństwa danych.
- Dodajmy, że na rozstrzygnięcie WSA wciąż czeka kolejna sprawa UODO vs GGK. Dotyczy ona drugiej kary nałożonej na głównego geodetę kraju, tym razem odnoszącej się do meritum, czyli legalności publikowania numerów ksiąg wieczystych na Geoportalu.

Jerzy Królikowski

Damian Czekaj